

Warszawa, 26 czerwca 2024 r.

Dr hab. Paweł Rodak, prof. ucz.
Instytut Kultury Polskiej
Uniwersytet Warszawski

Opinia dotycząca rozprawy doktorskiej mgra Marcina Gołęba zatytułowanej
Dziecko i dzieciństwo w powojennej Polsce (1944 – 1956)

Rozprawa doktorska Marcina Gołęba *Dziecko i dzieciństwo w powojennej Polsce (1944 – 1956)* stanowi próbę opisanie zjawiska, które do tej pory nie miało swojego całościowego ujęcia. Choć istnieje bardzo dużo mniej lub bardziej szczegółowych opracowań dotyczących istotnych w tym okresie wydarzeń, zajmowanych postaw, dominujących idei i wyobrażeń czy funkcjonujących instytucji związanych z dzieckiem i dzieciństwem (które Marcin Gołęb uwzględnia w bardzo dużej liczbie), praca Marcina Gołęba jest pierwszą, która tak zakreśloną problematykę stara się ująć w sposób całościowy. Konsekwencją tego jest z jednej strony duża objętościowo wielkość pracy, a drugiej strony to, że tak całościowo zakreślonego obszaru badawczego nie udało się ostatecznie ująć w całej jego rozciągłości, więc i w tym przypadku autor był skazany na wybór określonych tematów i wątków, ilustrowanych bardzo drobiazgowo analizowanymi studiami przypadków. Niezależnie od tego, uważam, że jego próbę zmierzenia się w rozprawie doktorskiej z tak ważnym, a zarazem tak rozległym tematem, należy uznać za bardzo udaną.

Wielką zaletą pracy Marcina Gołęba jest dotarcie do bardzo dużej liczby materiałów źródłowych, nierzadko spoczywających w archiwach i do tej pory wykorzystywanych w istniejących opracowaniach w niewielkim stopniu lub w ogóle (dotyczy to zarówno różnego rodzaju dokumentów, zwłaszcza instytucjonalnych, a przede wszystkim dokumentów osobistych wytworzonych przez dzieci: rysunków, wypracowań, relacji, dzienników). Również literatura przedmiotowa jest w pracy imponująca (autor wykorzystał w swoich rozważaniach około 500 pozycji naukowych, z czego znaczna część jest w języku angielskim).

Praca składa się z 5 zasadniczych rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, a także liczne podpodrozdziały, które już nie zostały ujawnione w spisie treści, aby nie zacierać obrazu całości.

W pierwszym rozdziale Marcin Gołąb najpierw zarysowuje własną problematykę badawczą oraz przedstawia podstawę źródłową pracy, a następnie bardzo obszernie prezentuje w kolejnych podrozdziałach ważne kategorie istotne dla jego pracy, a także najważniejsze z przyjętej przez niego perspektywy badania i osiągnięcia oraz dyskusje w obrębie kulturowej historii dziecka i dzieciństwa w XX i XXI wieku. Marcina Gołąb omawia samo pojęcie „historii kulturowej” jako „opowieści o przeszłości zorganizowanej wokół praktyk kulturowych (ich reprezentacji i dyskursów traktujących o nich)” zwracając jednocześnie szczególną uwagę na kategorię „praktyki kulturowej”. Za Grzegorzem Godlewskim wprowadza także, jako bliską sobie, koncepcję „podejścia postparadygmatycznego” w naukach społecznych i humanistycznych, w którym bliskie przyglądanie się materiałowi badawczemu jest wcześniejsze i ważniejsze niż przyjmowane z góry ujęcia metodologiczne (w czym jest to podejście podobne do teorii ugruntowanej, którą Marcin Gołąb również przywołuje). Następnie opisuje przełomowy dla badań nad dzieciństwem charakter publikacji Ellen Karoline Key (*Stulecie dziecka*), Norberta Eliasa (*Proces cywilizacji*) oraz Philippe’a Arièsa (*Historia dzieciństwa*), każdorazowo przedstawiając je krytycznie wraz z dyskusjami, które wywoływały. Jako bardzo ważne dla zmian w podejściu do dziecka i dzieciństwa w XX wieku traktuje też *Deklarację Praw Dziecka ONZ z 1948 roku* oraz *Konwencję o Prawach Dziecka ONZ z 1989 roku*. Omawia wreszcie usytuowanie dziecka i dzieciństwa w polu badań literackich i folklorystycznych, a także podkreśla przełomowy charakter współczesnych *childhood studies* i studiów nad dzieciństwem w wypracowywaniu nowego paradygmatu w tym obszarze badań.

W rozdziale drugim Marcin Gołąb dokonuje „mapowanie praktyk kulturowych” w odniesieniu do „dzieciństwa w Polsce powojennej”. Najpierw dokonuje przedstawienia wybranych kwestii związanych z kondycją dziecka w Polsce międzywojennej oraz późniejszym postrzeganiem dziecka jako „ofiary wojny” (łącznie z kwestią dotyczącą „sieroctwa”, a także szczególnego znaczenia w sytuacji wojennej i powojennej domów

dziecka i innych instytucji opieki nad dziećmi). Następnie opisuje obszernie, choć z konieczności na wybranych przykładach, takie zagadnienia w odniesieniu do Polski powojennej, jak np. kwestia urodzeń i pielęgnacji niemowląt, Domy Małego Dziecka, przestrzeń domowa i przedszkolna dziecka, funkcjonowanie dziecka w rodzinie, sposoby spędzania czasu wolnego, zabawki dziecięce, obraz dzieciństwa w wybranych książkach dla dzieci i młodzieży z tego okresu, ustanowienie i świętowanie w Polsce Międzynarodowego Dnia Dziecka jako znak zmiany postaw wobec dzieci, ale również ich instrumentalnego/propagandowego wykorzystywania, wreszcie kontrowersyjna kwestia pracy dzieci w Polsce powojennej (na przykładzie akcji zbierania stonki ziemniaczanej).

Rozdział trzeci to opis koncepcji pedagogicznych oraz praktyk opiekuńczych i wychowawczych w Polsce powojennej, znów dokonywany na wybranych przykładach. W tym rozdziale Marcin Gołąb opisuje najpierw bardzo obszernie „niebywałą karierę Antona Makarenki i jego *Poematu pedagogicznego*”, odchodząc w swym opisie od utartych i upraszczających ocen radzieckiego pedagoga. Następnie, już nieco mniej obszernie przedstawia działalność harcerstwa, a także działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD) oraz sieć placówek opiekuńczych stworzonych przez Centralny Komitet Żydów Polskich (CKŻP). Ostatnie dwie części tego rozdziału zostały poświęcone szkole i problemowi kadry nauczycielskiej w okresie tuż powojennym oraz problemowi przemocy wobec dzieci.

Szczególny charakter ma czwarty rozdział rozprawy. W nim bowiem doktorant bardzo obszernie opisał i zanalizował „powojenne głosy dzieci”, a więc dokumenty osobiste wytworzone przez same dzieci i nastolatków: ich rysunki, wypracowania, relacje i dzienniki. Już samo dotarcie do tych materiałów jest wielką zasługą doktoranta. Rzadko się zdarza, aby w jednej pracy uwzględniono tak dużą liczbę materiałów dziecięcych, przy tym zarówno o charakterze piśmiennym, jak i wizualnym. Dodatkowe znaczenie ma to, że autor pracy traktuje te materiały nie jako podrzędne w stosunku do piśmiennej czy obrazowej twórczości dorosłych, ale jako równorzędne tamtej praktyki kulturowej. Takie podejście jest możliwe dzięki perspektywie historii kulturowej (wraz z centralną dla niej kategorią praktyki kulturowej) przyjmowanej konsekwentnie w rozprawie.

W krótkim piątym rozdziale, stanowiącym zakończenie pracy, Marcin Gołąb dokonuje swoistego krytycznego oglądu swojej rozprawy zwracając uwagę na to, co udało mu się w niej pokazać, a czego się nie udało i co pozostaje wciąż zadaniem badawczym na przyszłość. Moim zdaniem taka autokrytyczna świadomość doktoranta po przebadaniu dziesiątków źródeł oraz setek opracowań i napisaniu ponad czterystu stron rozprawy ma sama w sobie dużą wartość.

Marcin Gołąb jest młodym badaczem, rozpoczynającym dopiero swoją drogę naukową. Z tego punktu widzenia jego rozprawa może nie być wolna od pewnych usterek czy niedociągnięć. Jednakże posiada ona przede wszystkim bardzo mocne strony, do których zaliczyłbym: po pierwsze, próbę uwolnienia się od pisania o dzieciach i dzieciństwie z perspektywy dorosłych, wypracowania takiego ujęcia, które uwzględni kategorie wydobyte z samego dziecięcego świata, co jest zgodne z nowoczesnymi ujęciami w ramach *childhood studies*; po drugie, uwzględnienie jako pełnoprawnych, a nawet najważniejszych dla podejmowanej problematyki, źródeł wytworzonych przez dzieci o różnym charakterze medialnym (rysunki, relacje, wypracowania, dzienniki); po trzecie, konsekwentne odejście od uogólnionej kategorii dziecka i dzieciństwa, ze świadomością, że musi ona być każdorazowo relatywizowana ze względu na czas historyczny, pozycję klasową i środowisko społeczne, miejsce zamieszkania, pochodzenie etniczne, płeć i wiek metrykalny, a także że nie powinna przesłaniać indywidualnej wyjątkowości każdego dziecka.

Przyjmuję zatem pracę doktorską mgra Marcina Gołąba pt. *Dziecko i dzieciństwo w powojennej Polsce (1944 – 1956)* z pełnym przeświadczeniem, że jest to praca spełniająca warunki stawiane rozprawom doktorskim.